

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 marca 2015r

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale IV Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: sekr. sąd. Marzena Szymaś

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2015r., sprawy **D. S.** obwinionego o popełnienie wykroczenia z art. 86§ 1kw, na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w P. z dnia 20 października 2014r. w sprawie o sygn. akt VIIIW 905/14

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania odwoławczego i wymierza opłatę za II instancję w kwocie 30 zł

SSO Leszek Matuszewski

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 20 października 2014 roku, sygn. akt VIII W 905/14 uznał obwinionego **D. S.** za winnego tego, że w dniu 15 kwietnia 2014 roku o godzinie 19:00 w P. na skrzyżowaniu na ul. (...)a ul. (...) przejeżdżając rowerem przez przejście dla pieszych uderzył w bok jadącego samochodu marki N. (...) o nr rej. (...) nie zachowując ostrożności i powodując zagrożenie w ruchu drogowym tj. wykroczenia z art. 86 §1 k.w. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę grzywny 300 złotych.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art.118 §1 k.p.s.w. w związku z §1 pkt 1 , §2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia ( Dz.U. Nr 118 poz/ 1269) oraz art. 1 i 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zasądono od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.592, 84 złotych tytułem kosztów postępowania, w tym 30 złotych opłaty sądowej.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **obrońca obwinionego**, składając apelację. Autor apelacji zarzucił orzeczeniu:

1. obrazę prawa materialnego poprzez

a) pominięcie i niezastosowanie normy wyrażonej w przepisach § 95 ust.2 pkt 1 oraz § 96 ust. 3 rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych oraz Administracji w sprawie znaków i sygnałów drogowych, której zastosowanie w niniejszej sprawie było obowiązkowe,

b) naruszenie art. 624 k.p.k. poprzez niezwolnienie obwinionego w całości lub w części od zapłaty kosztów sądowych

2. obrazę prawa procesowego w postaci:

a) naruszenia art. 406 §1 k.p.k. w związku z art. 81 k.p.w. poprzez nieudzielenie głosu obwinionemu po zamknięciu przewodu sądowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, bowiem obwiniony nie miał możliwości swobodnej wypowiedzi i wyjaśnienia swojego zachowania,

b) naruszenia art. 410 k.p.k. w związku z art. 82 § 1 k.p.s.w. poprzez pominięcie ujawnionej na rozprawie głównej okoliczności, że sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu w momencie kolizji działała w takiej sekwencji, iż podczas nadawania przez sygnalizator S1 czerwonego światła dla samochodów zapalało się zielone światło sygnalizatora S5 dla pieszych i dopiero po upływie 5 sekund od zapalenia się zielonego światła dla pieszych zapalała się „zielona strzałka” dla samochodów nadawana przez sygnalizator S2,

c) naruszenie art. 424 § 1 ust. 2 k.p.k. w związku z art. 82 k.p.s.w. poprzez niewskazanie podstawy prawnej i brak dostatecznego wyjaśnienia podstawy prawnej twierdzeń Sądu I instancji dotyczących obowiązku kierowcy „ spodziewania się pieszych” i nie spodziewania się rowerzystów” na przejściu na pieszych,

d) naruszenie art. 5 §1, art. 7 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.w. poprzez swobodną ocenę dowodów zebranych w sprawie, której podstawą była treść o informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego dotyczącej obwinionego nie mającą znaczenia w przypadku oceny zachowania obwinionego w niniejszej sprawie, a nadto prowadzonej przez Policję z naruszeniem prawa w zakresie wykroczeń, co do których nastąpiło skazania,

e) naruszenie art. 7 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.s.w. poprzez sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzy oraz doświadczenia życiowego ocenę dowodu z zeznań świadka A. S. i uznanie tego dowodu za w pełni wiarygodny w sytuacji, gdy świadek zeznawał nieprawdę:

- co do warunków atmosferycznych

- do faktu zatrzymania pojazdu przez sygnalizatorem S2

- co do opisu usytuowania pojazdu usytuowania pojazdu, roweru i obwinionego na skrzyżowaniu po kolizji

f) naruszenia art. 4, 7 w związku z art. 8 k.p.s.w. poprzez sprzeczną, z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę dowodu z wyjaśnień obwinionego i nieprzyznanie temu dowodowi wiarygodności w części dotyczącej :

- tego, że obwiniony przeprowadził rower przez pierwsze przejście dla pieszych i zatrzymał się na wysepce przed drugim przejściem czekając na zielone światło, a gdy zapaliło się przed rowerem,

- tego, że obwiniony widział, że samochód zatrzymał się przed sygnalizatorem S 1

- tego, że obwiniony wiedział. Że samochód nie zatrzymał się przed sygnalizatorem S-2

- tego, że samochód uderzył w obwinionego, a nie obwiniony w samochód

- opisu usytuowania pojazdu, roweru, obwinionego na przejściu dla pieszych po kolizji

g) naruszenie art.4, art. 7 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.s.w. poprzez sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę dowodu z opinii biegłego w sytuacji, gdy biegły nie uwzględnił w opinii obowiązków kierowcy wynikających z wyżej wskazanych przepisów powołanego rozporządzenia, których uwzględnienie miało kluczowe znaczenie dla oceny całości zdarzenia drogowego,

h) naruszenia art.4, art.7 w związku z art. 8 k.p.s.w. poprzez sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę dowodu z zeznań z symulacji zdarzenia jak na płycie załączonej przez obwinionego na rozprawie w dniu 14.10.2014 i nieprzyjęcie tej symulacji za podstawę dokonania ustaleń faktycznych uzasadniając to tym, że materiał ten obarczony jest błędem polegającym na nieuwzględnieniu

zaskoczenia, w sytuacji, gdy element zaskoczenia nie był istotnym składnikiem tego środka dowodowego, a obwiniony chciał wykazać jedynie, iż prędkość tego samochodu podczas kolizji musiała być większa niż 20 km/h na co wskazują uszkodzenia auta i urazy obwinionego odniesione w wyniku zdarzenia, a które nie mogłyby wystąpić, gdyby samochód poruszał się z prędkościami jak na symulacji tj. kolejno 0,10, 20 km/h.

i) naruszenia art. 4,7, w związku z art. 8 k.p.s.w. poprzez sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodu z nagrania z wnętrza samochodu jak na płycie załączonej przez obwinionego na rozprawie w dniu 14.10.2014 r. i uznanie go za nieprzydatnego w sytuacji, gdy nagranie jest niezwykle przydatne do ustalenia pola widzenia kierowcy samochodu, który poprawnie zatrzymał się przed sygnalizatorem S2

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, iż A. S. kierując samochodem zatrzymał się przed sygnalizatorem S2, podczas gdy A. S. wjechał na przejście dla pieszych bez zatrzymania, potrącając obwinionego.

Autor apelacji wniósł o uznanie obwinionego za winnego naruszenia przepisu art. 26 ust. 3 pkt 3 ustawy prawo o ruchu drogowym poprzez jazdę rowerem wzdłuż przejścia dla pieszych, tj. wykroczenia z art. 97 k.w., uznanie obwinionego za niewinnego spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i spowodowania kolizji z samochodem N. (...) o nr rej. (...) tj. wykroczenia z art. 86 §1 k.w. Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinionego D. S. nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy zwraca uwagę na błędnie sformułowanie przez obrońcę żądania apelacji. Autor apelacji wniósł o uznanie obwinionego za winnego popełnienia wykroczenia z art. 97 k.w. oraz uniewinnienie od popełnienia wykroczenia z art. 86 §1 k.w (s. 1 apelacji, k. 146). Przepisy procedury karnej, stosowane w postępowaniu w sprawach o wykroczenia nie przewidują instytucji uniewinnienia od kwalifikacji prawnej, lecz od zarzucanego czynu. Prawdłowo sformułowany wniosek apelacji powinien zatem polegać na żądaniu zmiany opisu zarzucanego czynu poprzez uznanie obwinionego za winnego jazdy rowerem wzdłuż przejścia dla pieszych oraz przyjęcia stosownej kwalifikacji prawnej.

Zdaniem Sądu II instancji, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji, która legła u podstaw ustalenia sprawstwa oskarżonego, utrzymuje się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej art. 7 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.s.w. Przedmiotem rozważań Sądu były dowody zarówno na korzyść obwinionego, jak i wszelkie dowody im przeciwnie. Uzasadnienie wyroku odpowiada zaś wymogom art. 424 k.p.k. w związku z art. 82 §1 k.p.s.w. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Kwestionowanie przez skarżącego ustaleń faktycznych jest zaś oczywiście nietrafne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem nieznamomości określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności oskarżonego kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nieskrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.s.w., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności obwinionego, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób spreczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym.

Takie okoliczności zaś w niniejszej sprawie nie zachodzą. Obrońca podsądnego nie zgadzając się z ustaleniami Sądu Rejonowego, nie wykazał w sposób przekonujący, poza odmienną i co istotne- jednostronną interpretacją

ujawnionych dowodów, na jakiej podstawie ustalenia Sądu Rejonowego uważać należy za niesłuszne. Wywody zawarte w złożonej przez niego apelacji mają charakter ewidentnie polemiczny, stojąc w rażącej opozycji do należycie umotywowanego stanowiska organu orzekającego, przedstawionego w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu i jako takie nie mogły zyskać aprobaty Sądu odwoławczego.

Wina i sprawstwo obwinionego nie budzą żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego. Na to, że obwiniony D. S. popełnił przypisane mu wykroczenie wskazują wypowiedzi procesowe pokrzywdzonego A. S. ( k.51-64), a także ekspertyza biegłego G. A. ( k.79-90, k.105-112). Z powyższych dowodów jednoznacznie wynika zachowanie osądzone w zaskarżonym wyroku.

Obrońca błędnie zawarł w apelacji w punkcie 1 zarzut obrazu prawa materialnego. Jest poza sporem, że tego rodzaju zarzut wolno podnosić w apelacji jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się ustaleń faktycznych. Z taką zaś sytuacją nie mamy do czynienia w przypadku złożonego środka odwoławczego.

Nie potwierdził się zarzut obrazu przepisu art. 406 k.p.k. w związku z art. 81 k.p.s.w. Nie jest tak, aby podsądnemu udaremniono na etapie mów końcowych przedstawienie swojego stanowiska w sprawie. Z protokołu rozprawy z dnia 14 października 2014 roku wynika, że obwinionemu udzielono głosu na etapie mów końcowych, stwarzając przez to możliwość przedstawienia swoich racji i wykonywania prawa ani do obrony( k.111). Co istotne, mimo rzekomego poważnego naruszenia uprawnienia podsądnego wpływającego na treść wyroku, ani podsądny, ani jego profesjonalny przedstawiciel, nie skorzystali z prawa do żądania sprostowania protokołu rozprawy ( art. 37 § 10 k.p.s.w.). Obwiniony na rozprawie apelacyjnej nie potrafił racjonalnie wyjaśnić tego zaniechania. Z tych powodów Sąd Okręgowy uznał, że skarżący sformułował powyższy zarzut wyłącznie na potrzeby apelacji, a nie po to, aby zwrócić uwagę na rzeczywiste uchybienie organu wyrokującego w sprawie.

Obrońca jest w błędzie, podważając ustalenia Sądu I instancji z uwagi na to, że nie uwzględnił przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie znaków i sygnałów drogowych ( s. 3-4 uzasadnienia apelacji). Obszerne wywody autora apelacji w żaden sposób nie podważyły prawidłowości rozumowania Sądu I instancji. Sąd I instancji ocenił zachowanie podsądnego w oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych w toku wyczerpującego postępowania dowodowego, biorąc pod uwagę powinności kierowcy zbliżającego się do przejścia dla pieszych i zamierzającego wykonać manewr skrętu przy warunkowym zezwoleniu wskazywanym przez sygnalizator. Także pisemne motywy zaskarżonego wyroku udzielają wyczerpującej odpowiedzi, dlaczego za zaistniałą kolizję odpowiada wyłącznie podsądny Z tego powodu całkowicie bezzasadne są zarzuty obrazu art. 410 k.p.k. oraz art. 424 §1 ust. 2 k.p.k. wskazane przez obrońcę w punkcie 2 a i c. złożonej apelacji.

W świetle realiów dowodowych niniejszej sprawy, nie ma mowy o tym, że A. S. nie zachował należytej ostrożności podejmując manewr skrętu w prawo. Sąd Rejonowy w sposób wnikliwy zweryfikował postępowanie każdego z uczestników kolizji w inkryminowanym okresie, w tym A. S.. Prawdą jest, że kierowca zbliżając się do przejścia dla pieszych i przekraczając je jedynie warunkowo winien zachować szczególną ostrożność. W niniejszej sprawie, kierowca samochodu N. (...) poruszał się właśnie w ten sposób. Pokrzywdzony zachował warunki szczególnej ostrożności poprzez należyłą obserwację rzeczywistości drogowej w momencie wykonywania manewru skrętu w prawo, w szczególności bacząc, czy przejścia dla pieszych nie pokonują piesi.

Tego rozumowania nie zmienia to, że doszło do kolizji drogowej z rowerzystą jadącym przez przejście dla pieszych. Należy zwrócić uwagę, że prowadzący pojazd ma prawo liczyć na respektowanie zasad bezpieczeństwa ruchu przez współuczestników ruchu dopóty, dopóki ich cechy osobiste lub określone zachowanie się albo inna szczególna uzasadniona doświadczeniem życiowym sytuacja nie każą oczekiwać, że mogą się oni nie dostosować do tych zasad (vide: uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33). Możliwość i powinność przewidywania nieprawidłowego zachowania uczestnika ruchu drogowego musi wynikać z uświadomionej przez sprawcę okoliczności lub sytuacji, wskazującej na możliwe sprzeczne z przepisami ruchu drogowego. Okoliczności te muszą być jawne i dostrzegalne dla prowadzącego pojazd. ( vide: R. A Stefański, Głosa do postanowienia SN z dnia 16 listopada 2007 r., III KK 233/07, Prokuratura i Prawo 2008/11). W takiej sytuacji, z

momentem utraty zaufania do innego uczestnika ruchu należy przyjąć, że obwinionego powinien zwiększyć ostrożność i być przygotowany na nieoczekiwany rozwój wypadków. Zasady ograniczonego zaufania nie można interpretować tak rozszerzająco, aby kierowców obciążać odpowiedzialnością za każdą sytuację, wytworzoną na drodze ( vide wyrok SN, z dnia 16 lipca 1975 r. (I KRN 79/75) oraz z dnia 29 września 1993 r. (III KRN 127/93). A. S. nie miał żadnych racjonalnych powodów, aby przewidywać że wjedzie na przejście dla pieszych rowerzysta. Z okoliczności sprawy wynika, że kierowca sprawdził, czy może wykonać manewr skrętu przejeżdżając przez przejście dla pieszych, upewniając się, czy nie pokonują go piesi i następnie rozpoczął skręt. Obwiniony zaś wjechał nagle na przejście dla pieszych uderzając samochód N. (...) w bok. W tych realiach, drogowych podsądny nie miał żadnych racjonalnych powodów, aby spodziewać się rowerzysty na przejściu dla pieszych i z racji nagłości jego zachowania nie mógł podjąć żadnych manewr obronnych. Wymaganie od kierowcy, aby mógł przewidzieć każde możliwe nieprawidłowe zachowanie uczestników doprowadziłoby do paraliżu ruchu drogowego.

Sąd odwoławczy zwraca uwagę, że ewentualne przyczynienie się pokrzywdzonego może być badane wyłącznie w kategoriach obiektywnego przypisania skutku. Związek ten nie może być rozumiany li tylko jako czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym. Oczywiście to powiązanie musi znajdować pełne oparcie w całokształcie materiału dowodowego, nie może być hipotetyczne ani dorozumiane. Określony zaś w ustawie skutek winien być normalnym, typowym następstwem zachowania się oskarżonego. Sprawcy spowodowanego skutku przestępnego można ów skutek obiektywnie przypisać tylko wtedy, gdy zachowanie owego sprawcy stwarzało nieakceptowane niebezpieczeństwo dla dobra prawnego stanowiącego przedmiot zamachu i niebezpieczeństwo (ryzyko) to zrealizowało się w postaci nastąpienia danego skutku przestępnego. Skutek należy sprawcy przypisać, jeśli nie zostałyby on wywołany w przypadku zgodnego z prawem zachowania alternatywnego, czyli takiego, które nie stwarzałyoby zbyt ryzyka jego wystąpienia. ( zob. wyrok SN z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98, OSNKW...., J. Giezek, Glosa do wyroku SN z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98 Państwo i Prawo, nr 10/2008) .Z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia w przedmiotowej sprawie. Szczegółowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwala na jednoznaczną konkluzję, że nieprawidłowy sposób jazdy rowerem obwinionego w czasie zdarzenia, zwłaszcza nienależyta obserwacja drogi i sprzeczne z elementarnymi zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym przejechanie rowerem na przejściu dla pieszych z prędkością kilkunastu kilometrów na godzinę, a w efekcie błędna ocena sytuacji na drodze pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałą kolizją i to niezależnie od oceny zachowania pozostałych uczestników zaistniałego zajścia To przecież obwiniony swoim zachowaniem doprowadził do sytuacji kolizyjnej na drodze, albowiem gdyby bacznie obserwował przejście dla pieszych i prowadził rower, zamiast nim jechać, wówczas nie uderzyłby w pojazd obwinionego. Zatem to zachowanie podsądnego, polegające na rażącym niezachowaniu należytej ostrożności i nieprawidłowej jeździe rowerem i w rezultacie niedostrzeżenie kierowcy wykonującego prawidłowy manewr skrętu w prawo było powodem zdarzenia. To, że doszło do kolizji i utrudnienia ruchu drogowego stanowiło zatem wyłącznie winę obwinionego, a nie pokrzywdzonego. Szczęśliwie nie doszło do poważniejszych w skutkach wypadku komunikacyjnego.

Wątpliwości, odnośnie powodu zachowania kierowcy, które obrońca przedstawił na stronie 5 uzasadnienia apelacji mają zatem charakter czysto hipotetyczny i znajdują żadnego umocowania w ujawnionym materiale dowodowym. Całkowicie bezzasadne jest zatem zarzucenie Sądowi, że nie udzielił odpowiedzi na rzezone pytania.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił wypowiedzi procesowe A. S. jako wiarygodne. Niczego nie zmienia to, że świadek opisał warunki pogodowe odmiennie, aniżeli wynika to z opinii z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej z dnia 16 września 2014 roku. Jest to okoliczność drugorzędna dla odtworzenia zachowania uczestników kolizji i nie może podważyć wiarygodności wypowiedzi procesowych świadka. Pokrzywdzony składał relacje procesowe ponad 4 miesiące i z tego powodu mógł nie zapamiętać warunków pogodowych panujących w dniu kolizji.

Oczywiście pokrzywdzony A. S. ma interes w tym, aby uzyskać wyrok, w którym Sąd uznał winę D. S. za wykroczenie i następnie dochodzić od podsądnego roszczeń majątkowych z uwagi na zniszczenie pojazdu . Jednakże to samoistnie nie podważa wiarygodności jego relacji. Co istotne, relacje procesowe podsądnego były zgodne, co do zasadniczych okoliczności zajścia, mianowicie uderzenia przez rowerzystę w pojazd wykonujący manewr skrętu,

z miarodajną ekspertyzą biegłego G. A.. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji słusznie ocenił wskazaną opinię jako rzetelną, fachową, a przez to przydatną dla ustaleń faktycznych. Opinia biegłego całkowicie spełnia kryteria z art.201 k.p.k. w związku z art. 42 §1 k.p.s.w., którymi winna charakteryzować się taka ekspertyza i stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie. Oświadczenia dowodowe biegłego złożone w toku przewodu sądowego, tylko utwierdzają w przekonaniu, że jego stanowisko stanowi wynik wszechstronnego przeanalizowania dostępnego materiału dowodowego i wykorzystaniu przy tym właściwych metod badawczych.

Należy podkreślić, że kwestionowana opinia bazuje na dokładnej i wnikliwej analizie całokształtu dostępnego materiału dowodowego przy wykorzystaniu wiedzy specjalistycznej. Biegły skrupulatnie zbadał i przeanalizował wszystkie zgromadzone dowody, w tym zwłaszcza dane wynikające z protokołów oględzin miejsca kolizji, czy śladach uderzenia widniejących na samochodzie pokrzywdzonego. Żadnych merytorycznych zastrzeżeń przeciwko opinii nie sformułował obrońca obwinionego.

Wbrew temu, co sugeruje skarżący, postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w niniejszej sprawie w sposób wyczerpujący. Nie zachodziła konieczność zgromadzenia danych o ukaraniu pokrzywdzonego za popełnienia wykroczeń. Tego rodzaju dane były zaś konieczne w stosunku do obwinionego z uwagi na obowiązek ustalenia jego uprzedniej karalności. Nie ujawniły się żadne okoliczności wskazujące na nieprawidłowe postępowanie A. S. w inkryminowanym okresie.

Sąd meriti w sposób prawidłowy ocenił relacje procesowe obwinionego, przedstawiając ich wyczerpującą ocenę na stronach 2-3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Bez znaczenia są wywody obrońcy o zaletach obwinionego. To konfrontacja wyjaśnień obwinionego z ujawnionym materiałem dowodowym przesądza o wiarygodności dowodów, a nie jego wykształcenie, czy deklarowane cechy charakteru.

Żadnych zastrzeżeń Sądu II instancji nie wzbudza podważenie dowodów w postaci nagrań na płycie, przedłożonych przez obwinionego w toku procesu sądowego. Sąd Rejonowy w sposób wnikliwy zweryfikował ich przydatność, opierając się w tym zakresie na miarodajnych wypowiedziach G. A. i prawidłowo je zdyskredytował. Sąd odwoławczy w pełni podziela tok rozumowania przedstawiony na stronie 4 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Symulacja zdarzenia zawiera istotnie tego rodzaju słabości, które powodują, że nie może stać się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Nie uwzględnia podstawowego czynnika w postaci całkowitego zaskoczenia uczestników ruchu drogowego.

Jest oczywiste, że oba pojazdy na siebie oddziaływały w momencie uderzenia. Jednakże doszło do niego wskutek zachowania obwinionego jadącego oczywiście z większą prędkością, niżli rowerzystą.

Jest także oczywiste, że A. S. jadący samochodem poruszał się z większą prędkością, niż rowerzysta. W zaistniałej sytuacji drogowej, kierowca samochodu miał podstawy, ku temu, aby podjąć i kontynuować sprawnie, a zatem ze stosowną prędkością- wykonanie manewru skrętu w prawo. Wbrew twierdzeniom obrońcy, pokrzywdzony poruszający się sprawnym technicznie samochodem mógł w bardzo krótkim okresie po zatrzymaniu pojazdu rozwinąć prędkość do 30 km/h.

Za niezrozumiałą należy uznać wyartykułowany przez obrońcę zarzut naruszenia reguły in dubio pro reo. Dla oceny czy nie została naruszona reguła in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości zgłoszone przez apelującego, ale to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych, a wobec braku możliwości ich wyjaśnienia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego ( vide: postanowienie SN z dnia 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNKW 2007 nr.1, poz.1738). W niniejszej sprawie, nie można mówić o obrazie art.5 § 2 k.p.k. z związku z art. 8 k.p.s.w., gdyż Sąd Rejonowy poczynił kategoryczne ustalenia faktyczne, a zatem ewentualne zastrzeżenia mogą być rozstrzygane na płaszczyźnie respektowania przez Sąd Rejonowy dyrektywy swobodnej oceny dowodów wynikającej z art.7 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.s.w.

Nie potwierdził się również zarzut naruszenia art.410 k.p.k. w związku z art. 82 §1 k.p.s.w. W niniejszej sprawie, przekonanie o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej, w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia do prawdy (art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 82 §

1 k.p.s.w.), całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k. w związku z art. 82 § 1 k.p.s.w.). Nadto ustalenia Sądu było efektem rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego oraz zostało ono wyczerpująco i konstruktywnie, z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przedstawione w uzasadnieniu wyroku. Z całą stanowczością należy podkreślić, iż nie stanowi naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. dokonanie takiej, czy innej oceny dowodów przeprowadzonych lub ujawnionych na rozprawie. O naruszeniu takim można byłoby mówić wówczas, gdyby sąd w uzasadnieniu w ogóle nie doniósł się to tych dowodów. Taka sytuacja zaś w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Sąd Rejonowy prawidłowo obciążył obwinionego kosztami postępowania w punkcie II wyroku. Obwiniony jest osobą zdolną do poniesienia. Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że obwiniony może podjąć prace dorywcze, aby zapłacić koszty postępowania.

Zważywszy, iż zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. w związku z art. 109 § 2 k.p.s.w., apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał kontroli zaskarżonego orzeczenia również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. w związku z art. 109 § 2 k.p.s.w., mianowicie, czy orzeczona kara nie jest rażąco niewspółmierna. Twierdzenie o rażąco niewspółmierności, jest zasadna wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą ( identycznie :wyrok SN z 11.4.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, Nr 7-8, poz. 60).

W ocenie Sądu Okręgowego, kara 300 zł grzywny nie jawi się rażąco surową. Wskazana kara jawi się w świetle okoliczności popełnienia czynu, a także warunków osobistych i majątkowych obwinionego jako wyważona represja za wyrządzone bezprawie.

Także względy prewencji generalnej przemawiają za zdecydowanym sankcjonowaniem podobnych zachowań godzących w bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Orzekając o kosztach postępowania, na podstawie art.119 k.p.s.w., art.1, art.3 ust. 1 , art.21 ustawy z dnia 23 czerwca o opłatach w sprawach karnych, zasądzono od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł i opłatę za II instancję w kwocie 30 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy:

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok
2. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył opłatę za II instancję w kwocie 30 zł.

SSO Leszek Matuszewski